

Agnieszka Choduń¹, Maciej Zieliński²
Uniwersytet Szczeciński

Uzasadnianie twierdzeń interpretacyjnych z perspektywy derywacyjnej koncepcji wykładni prawa

1. Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zagadnień związanych z potrzebą uzasadniania twierdzeń interpretacyjnych. Wychodząc od znanego z metodologii nauki postulatu krytycyzmu odnoszącego się do twierdzeń w nauce, proponujemy sformułowanie takiego postulatu w odniesieniu do rezultatów postępowania interpretacyjnego. Uważamy, że interpretator nie powinien formułować twierdzeń interpretacyjnych, których nie potrafi uzasadnić. Nie chodzi przy tym o jakiegokolwiek uzasadnienie takiego twierdzenia, ale o takie uzasadnienie, które będzie możliwe precyzyjne i spójne z przeprowadzonym procesem wykładni.

W polskiej teorii wykładni prawa już od lat 30. XX w. obecny był postulat związany z uzasadnianiem twierdzeń interpretacyjnych. W konstrukcyjnej teorii wykładni prawa Sawy Frydmana uzasadnienie traktowane jest jako element definicyjny rozumienia tekstu³, bez względu na to, czy jest to wykładnia przeprowadzana w procesie stosowania prawa czy też niezależnie od niego. Zgodnie z przyjętym przez tego autora stanowiskiem tylko co do takiego rozumienia (ujmowania), które jest uzasadnione można mówić, że jest wykładnią. Autor ten nie formułował przy tym kryteriów, którym to uzasadnienie powinno sprostać, co więcej, nie formułował także szczegółowych dyrektyw interpretacyjnych, uważał bowiem, że zarówno dobór, jak i kolejność stosowania dyrektyw interpretacyjnych jest kwestią wyboru interpretatora⁴. Zdecydowanie za to stał na stanowisku, że wykładni podlegają wszystkie przepisy prawne, niezależnie od stopnia ich „jasności” dla interpretatora⁵,

¹ Numer ORCID: 0000-0003-0372-5774. Adres e-mail: agnieszka.chodun@usz.edu.pl

² Numer ORCID: 0000-0001-7376-7980.

³ S. Frydman posługuje się terminem *ujmowanie*, używając go w dwu znaczeniach: 1) jako ujmowania intuicyjnego (bezpośredniego); 2) jako ujmowania, które jest poparte argumentami. Por. S. Frydman, *Dogmatyka prawa w świetle socjologii*, w: B. Wróblewski (red.), *Ogólna nauka o prawie. Studja pod redakcją prof. Bronisława Wróblewskiego*, Wilno 1936, s. 145.

⁴ Choć jednocześnie uważał, że im więcej dyrektyw interpretacyjnych zostanie zastosowanych, i im bardziej różnorodne będą, tym lepiej dla rezultatu wykładni przepisów prawnych.

⁵ Wprost formułował w tej sprawie pytania: „Kiedy jest (...) sens normy oczywisty? Jakie są kryteria jasności?”. S. Frydman, *Dogmatyka...*, s. 241.

co wiązało się także z poglądem S. Frydmana na temat tekstu prawnego⁶. Pod względem pojęciowym, według S. Frydmana, tylko takie rozumienie (ujmowanie) przepisów prawnych co do którego zostało przedstawione uzasadnienie jest wykładnią prawa.

Do zagadnień związanych z uzasadnieniem twierdzenia interpretacyjnego w największym stopniu nawiązuje współcześnie derywacyjna koncepcja wykładni prawa. I chociaż uzasadnienie nie jest w tej koncepcji elementem definicyjnym wykładni prawa, to stanowi istotny element związany z procesem rzeczywistej interpretacji prawa. Z tego powodu w dalszej części opracowania zajmiemy się zagadnieniami uzasadnienia twierdzeń interpretacyjnych w nawiązaniu do tej właśnie koncepcji wykładni prawa.

2. Postawa interpretatora w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa

W derywacyjnej koncepcji wykładni prawa uzasadnienie twierdzenia interpretacyjnego (a więc twierdzenia o tym, że wyinterpretowana z przepisów prawnych norma ma taką, a nie inną postać treściową) ma inne podstawy niż w teorii konstrukcyjnej.

Przede wszystkim we wskazanej przez nas koncepcji przyjęto takie założenie interpretacyjne odnośnie do postawy interpretatora, którego konsekwencją jest odrzucenie szkodliwej dla obywateli i niebezpiecznej dla decydentów zasady *clara non sunt interpretanda*, i to zarówno w jej wersji antyinicjującej (zakazującej podejmowania wykładni), jak i w wersji antykontynuacyjnej (*interpretatio cessat in claris*), zakazującej kontynuowania wykładni po osiągnięciu jasności.

Zamiast *clara non sunt interpretanda* w znaczeniu antyinicjującym we wskazanej koncepcji przyjęto postawę interpretatora, która sprowadza się do jego działań wcześniej wyznaczonych przez *omnia sunt interpretanda*⁷. Natomiast w miejsce odrzuconej *interpretatio cessat in claris* wprowadzono postępowanie interpretatora, które nie ogranicza się do użycia jedynie językowych dyrektyw interpretacyjnych, ale nawet po otrzymaniu pozytywnego rezultatu ich zastosowania nakazuje jego sprawdzenie poprzez użycie pozostałych dyrektyw interpretacyjnych. Taką postawę interpretacyjną nazwano *interpretatio cessat post applicationem trium typorum directionae*⁸.

Wielokrotnie przedstawiane były w tej sprawie argumenty na rzecz przyjęcia zaproponowanych rozwiązań, co spotykało się z różnymi reakcjami, począwszy od kompletnego niezrozumienia poprzez polemikę, a na aprobach i propagowaniu tego zaproponowanego w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa stanowiska skończywszy. Pominiemy zatem w tym opracowaniu przedstawienie argumentów i kontrargumentów formułowanych w różnych publikacjach, a zainteresowanych odsyłamy do literatury przedmiotu⁹.

W ślad za zaproponowanymi zmianami myślenia o wykładni prawa (o postępowaniu interpretacyjnym) łączy się, w naturalny sposób, potrzeba zmiany postawy interpretatora, zwłaszcza interpretatora-sędziego. Stąd właśnie wzięła się w szczególności potrzeba zgłoszenia kolejnej zmiany, mianowicie zmiany rozumienia zasady *iura novit curia*. Skoro sędzia nie ma być „ustami ustawy”, ale rozumnym, refleksyjnym

⁶ „Ustawy nie posiadają żadnego immanentnego sensu”. S. Frydman, *Dogmatyka...*, s. 245.

⁷ M. Zieliński, *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa*, w: P. Winczorek (red.), *Teoria i praktyka wykładni prawa*, Warszawa 2005, s. 201.

⁸ M. Peno, M. Zieliński, *Koncepcja derywacyjna wykładni a wykładnia w orzecznictwie Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego*, w: J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki (red.), *Zagadnienia prawa dowodowego*, Warszawa 2011, s. 120.

⁹ Por. zwłaszcza: A. Choduń, *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018 – i wskazana tam literatura.

i świadomym interpretatorem, musi znać nie tylko brzmienie przepisów prawnych, ale przede wszystkim treść prawa, a do tego potrzebna jest zarówno znajomość zasad i dyrektyw wykładni (jakiegokolwiek koncepcji wykładni, która byłaby spójnym zespołem reguł opartych na wspólnym założeniu metodologicznym, a nie zbiorem różnego typu przypadkowych niepowiązanych ze sobą dyrektyw i maksym o różnym odniesieniu tematycznym stosowanych wybiórczo i *ad hoc*), jak i umiejętność posługiwania się nimi w praktyce interpretacyjnej.

Wypowiedź *iura novit curia* może być rozumiana różnie – zarówno opisowo, jak i normatywnie. Poniżej akcentujemy cztery możliwe znaczenia, które zostały wyróżnione kilka lat temu¹⁰.

Pierwsze z możliwych znaczeń *iura novit curia* ma charakter idealizacyjny, według którego nie tyle sądy znają prawo, ile znajomość prawa jest im przypisana w sposób bezsporny i niemal nieobalalny. Taka postawa sędziego-interpretatora wiązałaby się z jakąś wersją (odmianą) *clara non sunt interpretanda*. Skoro sądy znają prawo, to nie ma potrzeby go interpretować. Po co to robić, gdy wszystko jest jasne. Jak wiadomo, takiego założenia się nie przyjmuje w naszej kulturze prawnej, bo jednak sądy prawo interpretują, i to niezależnie od tego, czy deklarują przy tym *clara non sunt interpretanda* czy nie.

Drugie możliwe rozumienie *iura novit curia* odwołuje się do zdania opisującego rzeczywistość i stwierdzającego pewien fakt. Jest to wersja omawianej paremii uwzględniająca jej aspekt realny, opisowy. Także w tej postaci *iura novit curia* nie jest prawdziwa. Sądy bowiem – jakkolwiek, ale jednak – dokonują wykładni przepisów prawnych.

Trzeci sposób rozumienia *iura novit curia* zakłada potencjalną znajomość prawa przez sądy. Sądy potencjalnie znają prawo, tzn. mają, dzięki odpowiedniej wiedzy, możliwość w każdym konkretnym przypadku, a także w sytuacji abstrakcyjnej ustalenia, jaka jest treść prawa na podstawie przepisów prawnych. Tą odpowiednią wiedzą jest wiedza na temat wykładni prawa. Fakty (treść uzasadnień orzeczeń sądowych) jednak przeczą takiemu rozumieniu *iura novit curia*.

Pozostaje zatem normatywne podejście do rozumienia *iura novit curia*, które odwołuje się do co najmniej potencjalnego obowiązku znajomości dyrektyw wykładni przepisów prawnych:

sąd ma obowiązek znać prawo potencjalnie, to znaczy ma obowiązek umieć zastosować skutecznie dyrektywy wykładni w każdej sytuacji, w której znajomości prawa od niego się oczekuje. Nakłada to na sędziego obowiązek posiadania nowoczesnej wiedzy o wykładni, o jej istocie i dyrektywach dostatecznie społecznie zaakceptowanych i sprawnej konkretnej ich realizacji w praktyce¹¹.

Współczesne rozumienie *iura novit curia* nakłada zatem na sędziego-interpretatora obowiązek biegłości w zakresie interpretacji. Sąd zna prawo, tzn. że umie interpretować tekst prawny po to, by ustalić treść prawa. Realizacja tego obowiązku zależy oczywiście od samych sędziów, od ich samokształcenia (a w zasadzie kształcenia ustawicznego)¹².

Potrzeba uzasadniania twierdzeń interpretacyjnych jest prostą konsekwencją odrzucenia zasady *clara non sunt interpretanda*, zwłaszcza w jej wersji antyinicjującej. Skoro

¹⁰ Por. M. Zieliński, *Iura novit curia a wykładnia prawa*, w: S. Lewandowski, A. Machińska, J. Petzel (red.), *Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*, Warszawa 2012, s. 287–303.

¹¹ M. Zieliński, *Iura novit...*, s. 291.

¹² Kształcenie to powinno być, rzecz jasna, zapoczątkowane na etapie studiów prawniczych, na których zajęcia z wykładni prawa powinny stanowić indywidualnie wyróżniony przedmiot obowiązkowy.

kryterium podejmowania wykładni prawa nie jest kwestia jasności czy niejasności prawa, to oczywiste jest, że przedstawione przez sędziego-interpretatora twierdzenie interpretacyjne powinno być uzasadnione. W innym przypadku powstałoby wrażenie pozornej wykładni prawa albo w wersji bardziej życzliwej – ujaśnienia, a więc przybliżenia sobie, podczas gdy proces wykładni, w szczególności w procesie stosowania prawa – jest prowadzony dla zainteresowanych stron.

Brak interpretacji nie wymaga uzasadnienia, to jasne, bo nie ma czego uzasadniać, chyba że chodzi o uzasadnienie decyzji o braku podjęcia wykładni, co jest możliwe ze względów proceduralnych (np. w sytuacji, gdy przepis, który miałby być poddany wykładni, nie obowiązuje w wybranym momencie interpretacyjnym czy też gdy o wiążącą wykładnię przepisu prawnego zwrócono się do podmiotu, który nie ma do tego kompetencji). Warto w tym miejscu odnotować przypadki, wcale nie rzadkie, gdy sąd uzasadnia fakt niedokonania zasadniczej wykładni przepisów prawnych w taki sposób, że w uzasadnieniu w istocie mamy do czynienia z przedstawieniem wykładni tego przepisu prawnego, którego wykładni sąd odmówił. Skoro sąd widzi potrzebę uzasadnienia w takim przypadku (kiedy nie widzi potrzeby interpretacji), to tym bardziej powinien przedstawić w uzasadnieniu proces dojścia do rezultatu wykładni wtedy, gdy tę wykładnię podejmuje, a nie kiedy jej odmawia.

3. Obowiązek uzasadniania twierdzeń interpretacyjnych w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa

Twierdzenia o tym, że wyinterpretowana z przepisów prawnych norma ma taką, a nie inną postać treściową powinny być uzasadnione tak jak każde twierdzenie, jeśli ma być ono za takie uznane. Zgodnie z postulatami krytycyzmu nie można poprzestać na samym sformułowaniu stanowiska, bez podania argumentów przemawiających za jego przyjęciem. Obowiązek dowodzenia spoczywa na tym, kto formułuje twierdzenie¹³, które można sprawdzić. Niesprawdzalny, a więc niewymagający udowodnienia jest tylko taki fakt, którego sprawdzić nie można¹⁴. Obowiązku uzasadnienia nie ma ten, kto nie formułuje żadnego twierdzenia albo wyraźnie zgadza się z argumentacją twierdzenia podaną przez kogoś innego¹⁵.

Przenosząc te uwagi na grunt derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, należy przypomnieć, że obowiązek uzasadnienia twierdzenia interpretacyjnego został w tej koncepcji przedstawiony jako oczywisty obowiązek metodologiczny. Obowiązek ten może być zrealizowany w wersji słabej jako po prostu przedstawienie argumentów uzasadniających twierdzenie dotyczące rozstrzygnięcia interpretacyjnego¹⁶ albo jako uzasadnienie w wersji mocnej, a więc ujawniające czynności, których rezultatem jest właśnie to rozstrzygnięcie (twierdzenie) interpretacyjne. W uzasadnieniu mocnym chodzi przy tym nie tylko o uzasadnienie finalnego twierdzenia interpretacyjnego, ale także o uzasadnienie rozstrzygnięć (twierdzeń) cząstkowych¹⁷.

¹³ „...o ile obie strony uchylają się od dowodu”. W. Marciszewski, *Sztuka dyskusowania*, wyd. 3, Warszawa 1994, s. 269. Inaczej na ten temat T. Gizbert-Studnicki, *Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym*, w: J. Stelmach (red.), *Studia z filozofii prawa*, Kraków 2003, s. 65–76.

¹⁴ W. Marciszewski, *Sztuka...*, s. 275–276.

¹⁵ W. Marciszewski, *Sztuka...*, s. 277.

¹⁶ M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988, s. 95.

¹⁷ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 231–232.

Budowanie uzasadnienia, o którym mowa, może być oparte na jednym z dwóch modeli: modelu uzasadnienia poznawczego albo modelu argumentacyjnym¹⁸.

Uzasadnienie poznawcze jest związane z postawą poznawczą interpretatora, który według postulatu racji dostatecznej za prawdziwe uznaje tylko te twierdzenia, które zostały dostatecznie uzasadnione, według reguł określonego przyjętego przez niego paradygmatu poznawczego.

Podmiot poznający, którym w przypadku wykładni przepisów prawnych jest interpretator, dąży jednak nie do wykrycia prawdy, jak w przypadku odkryć naukowych, ale do ustalenia treści prawa według pewnych konwencjonalnych, przyjętych dyrektyw postępowania interpretacyjnego. Postępowanie interpretatora ma zatem charakter heurystyczny (wykrywczy), w tym sensie, że rezultat interpretacyjny otrzymany przez podmiot poznający jest wynikiem jego działań intelektualnych. Działania te są kierowane pewnymi dyrektywami interpretacyjnymi podbudowanymi teoretycznie i mającymi swoje uzasadnienie na gruncie określonej koncepcji wykładni prawa, co jest przeciwieństwem poznania intuicyjnego, które takimi regułami nie jest kierowane¹⁹.

Samo ujawnienie tego, jakie dyrektywy zostały zastosowane w konkretnym przypadku interpretacyjnym jest już wskazaniem, w jaki sposób doszło do konkretnego rozstrzygnięcia w postaci twierdzenia interpretacyjnego. Takie uzasadnienie niejako samo się buduje, i to na każdym etapie postępowania interpretacyjnego. Mocna wersja tego typu uzasadnienia wymaga nie tylko podania zastosowanych dyrektyw interpretacyjnych, ale także uzasadnienia częściowych rozstrzygnięć interpretacyjnych z podaniem argumentów zarówno przeważających za przyjęciem takiego twierdzenia, jak i argumentów za odrzuceniem twierdzeń konkurencyjnych.

Uzasadnienie argumentacyjne nie formułuje pod adresem interpretatora wymogów przytoczenia wszystkich zastosowanych dyrektyw interpretacyjnych, jak też argumentów odnoszących się do alternatywnych wobec przyjętego twierdzeń interpretacyjnych. W tym przypadku chodzi o przytoczenie argumentów, które przekonają inne podmioty do głoszonego przez podmiot poznający twierdzenia. Ten typ uzasadnienia może występować w postaci uzasadnienia argumentacyjnego heurystycznego oraz uzasadnienia argumentacyjnego następczego. Jak sama nazwa wskazuje, uzasadnienie argumentacyjne następcze nie powstaje w toku procesu poznawczego, a dopiero po jego zakończeniu. Jest usprawiedliwieniem dla sformułowanego twierdzenia, a nie ujawnieniem przez interpretatora czynności interpretacyjnych, które doprowadziły go do takiego, a nie innego rozstrzygnięcia (twierdzenia) finalnego, jak to ma miejsce w odniesieniu do uzasadnienia argumentacyjnego heurystycznego.

Zwróćmy przy okazji uwagę na to, że w takim przypadku uzasadnienie argumentacyjne heurystyczne, będące niejako zapisem czynności interpretacyjnych, „rejestruje wykrycie” i je jednocześnie uzasadnia. Nie ma zatem w tym przypadku oddzielenia „wykrycia” treści prawa od uzasadnienia rezultatu tego „wykrycia”²⁰.

W szczególności ten typ uzasadnienia odznacza się tym, że: 1) wiąże się z koniecznością uzasadnienia wszystkich rozstrzygnięć, w postaci twierdzeń interpretacyjnych, zapadłych

¹⁸ Szeroko na ten temat M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 233–235.

¹⁹ Por. na temat poznania intuicyjnego obszernie i wnikliwie: T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012.

²⁰ Świadomie nie posługujemy się tu terminami „kontekst odkrycia” i „kontekst uzasadnienia”, które są właściwe dla odkryć naukowych, a nie dla procesu wykładni. Szersza argumentacja na ten temat zostanie przedstawiona w innym przygotowywanym przez nas opracowaniu.

w procesie wykładni (częstkowych i końcowego); 2) ma w związku z tym charakter dyskursywny, bowiem wymaga przedstawienia nie tylko twierdzeń interpretacyjnych przyjętych przez interpretatora, ale także twierdzeń konkurencyjnych (zarówno dla finalnego twierdzenia interpretacyjnego, jak i dla poszczególnych – częściowych twierdzeń interpretacyjnych) oraz uzasadnienia optymalnego twierdzenia interpretacyjnego; 3) ma charakter uniwersalistyczny, podobnie jak sama derywacyjna koncepcja wykładni prawa; 4) pozwala wykorzystać dorobek orzeczniczy²¹ oraz osiągnięcia nauki prawa²² w procesie interpretacji jako podstawy rozstrzygnięć, a nie tylko jako wsparcie argumentacyjne.

Przenosząc te ustalenia na grunt postępowania interpretacyjnego kierowanego dyrektywami interpretacyjnymi derywacyjnej koncepcji wykładni prawa jako koncepcji normatywnej, w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że koncepcja ta w jej aktualnej wersji jest koncepcją uniwersalistyczną. Cecha ta przejawia się w tym, że koncepcja ta może być zastosowana zarówno w procesie stosowania prawa, jak i poza nim. Po drugie, omawiając zagadnienie uzasadnienia twierdzenia interpretacyjnego w omawianej koncepcji przyjmuje się, że modelowym podmiotem poznającym prawo jest sędzia-interpretator, który nie dobiera argumentów przemawiających za uprzednio przyjętą tezą, ale dąży do poznania prawa. Jako podmiot niezaangażowany w sprawy którejkolwiek ze stron (i w tym sensie bezstronny), zmierza w procesie interpretacji do ustalenia treści prawa, które stanie się następnie, w procesie stosowania prawa, podstawą rozstrzygnięcia co do faktów będących przedmiotem sprawy.

Dyskursywność derywacyjnej koncepcji wykładni prawa związana jest z tym, że mimo założonego w tej koncepcji postępowania interpretacyjnego wyznaczonego stosowaniem chronologicznie ułożonych dyrektyw interpretacyjnych, interpretator nie postępuje mechanicznie. Jeżeli interpretacja przebiega w procesie stosowania prawa, a do tego się odnosimy w niniejszym opracowaniu, to już na etapie fazy rekonstrukcyjnej kwestia zastosowania w konkretnym przypadku faktycznym określonych przepisów modyfikujących treściowo przepis centralny, wymaga od interpretatora rozstrzygnięcia wielu zagadnień z tym związanych.

Jeżeli chodzi o dyrektywy interpretacyjne w fazie percepcyjnej, to biorąc pod uwagę status, doniosłość rezultatów zastosowania oraz samą treść tych dyrektyw, należy stwierdzić, że nieułożenie ich w określonej kolejności byłoby błędem metodologicznym. Kolejność ta nie może być ani przypadkowa, ani arbitralna, jeżeli jest tak, że wśród dyrektyw interpretacyjnych jest dyrektywa nakazująca przyjąć znaczenie podane w definicji legalnej, czy dyrektywa nakazująca związać cudzą decyzją interpretacyjną w kwestii pojmowania interpretowanego zwrotu, skoro obie te dyrektywy mają swoje uzasadnienie w przepisach prawnych. Wobec takich, mających swoje podstawy w samym prawie, dyrektyw nie można zająć postawy obojętnej. Dyrektywy te muszą być stosowane przed chociażby dyrektywą nakazującą ustalenie znaczenia interpretowanego wyrazu czy wyrażenia w ogólnym języku polskim. Trud, jakiego wymaga ustalenie znaczenia przy użyciu tej ostatniej dyrektywy jest daremny w sytuacji, gdy interpretator wcześniej nie sprawdzi, czy dla interpretowanego wyrazu lub wyrażenia nie ma definicji legalnej. Pragmatyczne postępowanie wymaga wcześniejszego ustalenia chronologii dyrektyw i dopiero późniejszego ich zastosowania, co jest szczegółowo uzasadnione

²¹ Ustalane znaczenie w języku prawniczym praktyki orzeczniczej jako znaczenie dla zwrotu języka prawnego, pod warunkiem jednolitego pojmowania tego zwrotu w orzecznictwie.

²² Ustalane znaczenie w języku prawniczym nauki prawa jako znaczenie dla zwrotu języka prawnego, pod warunkiem że panuje w tym względzie pełna jednolitość w zakresie pojmowania interpretowanego zwrotu.

w opracowaniach na temat dyrektyw interpretacyjnych derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, zwłaszcza że w przypadku, w którym dla interpretowanego wyrazu czy wyrażenia jest definicja legalna i zachodzą warunki jej zastosowania, to dalszych językowych dyrektyw interpretacyjnych nie stosuje się, a przede wszystkim nie stosuje się dyrektywy nakazującej ustalenie znaczenia w ogólnym języku polskim. Stosując odwrotną kolejność traci się tylko czas, bez jakichkolwiek dodatkowych korzyści dla procesu wykładni i jego rezultatów, co jest pragmatycznie niezasadne.

W sprawie kolejności stosowania dyrektyw fazy percepcyjnej interpretator nie dokonuje zatem wyboru. Problemy odnośnie do zastosowania określonych dyrektyw interpretacyjnych dotyczą natomiast kwestii związanej z wyborem znaczeń (np. w sytuacji, w której w odniesieniu do interpretowanego wyrazu czy wyrażenia może być więcej niż jedna definicja legalna). W tym przypadku w sukurs interpretatorowi przychodzą najbardziej szczegółowe dyrektywy, wskazujące jak osiągnąć rezultat (wskazówki interpretacyjne), których zastosowanie będzie zależało od wyznaczonego na początku procesu wykładni momentu w czasie, na który dokonywana jest wykładnia (momentu interpretacyjnego). Interpretator prowadzi bowiem wykładnię nie po to, by uzyskać trafne rozstrzygnięcie, ale by uzyskać takie rozstrzygnięcie interpretacyjne, które będzie metodologicznie uzasadnione na gruncie określonego zespołu dyrektyw interpretacyjnych. Przy czym na każdym etapie procesu wykładni (najbardziej na etapie fazy percepcyjnej) interpretator dokonuje określonych wyborów, w czym są pomocne wskazówki interpretacyjne, które zawierają kryteria wyboru w sytuacji wielości znaczeń.

Dyskursywność derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przejawia się także w tym, że wykładnia dokonywana jest na określony moment interpretacyjny. Ma zatem charakter pewnego zdarzenia²³, co oznacza że w różnych momentach interpretacyjnych rezultaty działań interpretatora mogą być różne (nie można zatem mówić o jednym jedynym niezmiennym w czasie rezultacie wykładni). W omawianej koncepcji nie chodzi tylko o ustalenie znaczenia w danym języku, ale o ustalenie znaczenia z uwzględnieniem różnych kontekstów interpretacyjnych, pozwalających traktować tekst nie w sposób statyczny, ale dynamiczny. Tekst jako proces jest warunkowany nie tylko innymi tekstami prawnymi, ale również decyzjami interpretacyjnymi i innymi elementami pozatekstowymi. Ponadto, proces wykładni prowadzony przez sędziego-interpretatora, a więc człowieka o określonym poziomie prawniczej kompetencji komunikacyjnej na ogół nie jest taki sam. Ustalone przez interpretatora znaczenie nie jest znaczeniem stałym w sposób absolutny, ale znaczeniem na dany moment interpretacyjny, który uwzględnia nie tylko kształt słowny interpretowanego tekstu i tekstów z nim związanych, ale także jego zanurzenie w innych kontekstach interpretacyjnych²⁴.

Treść dyrektyw interpretacyjnych w omawianej koncepcji, którymi kieruje się interpretator ma swoje uzasadnienie w kulturze prawnej zarówno jeżeli chodzi o ten jej fragment, który odnosi się do prawa, do praktyki prawniczej orzecznictwa, do nauki prawa, jak i do języka, a także do wiedzy empirycznej z danej dziedziny i do aksjologii. Z uwagi na przyjęcie w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa kompleksowego (holistycznego) podejścia do wykładni – wymagającego uwzględnienia w procesie wykładni wszystkich trzech typów dyrektyw interpretacyjnych – kwestia arbitralności wyboru którejkolwiek z nich nie wchodzi w grę. Możliwa jest jedynie sytuacja rozbieżności

²³ Por. A. Choduń, *Aspekty...*, s. 157.

²⁴ Por. A. Choduń, *Aspekty...*, s. 115–117.

rezultatów zastosowania językowych dyrektyw interpretacyjnych i funkcjonalnych dyrektyw interpretacyjnych. Na żadnym z dotychczasowych etapów nie ma przy tym monologicznego podejścia do wykładni²⁵; interpretator podejmuje określone decyzje będąc w sytuacji wyboru, który wymaga uzasadnienia, a więc refleksyjnego rozstrzygnięcia popartego argumentami. Każde z częściowych rozstrzygnięć interpretacyjnych skutkuje tym, że uruchamia zastosowanie którejs z kolejnych dyrektyw.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na fakt, że sędzia-interpretator nie prowadzi dialogu z żadnym z uczestników postępowania w procesie stosowania prawa co do interpretacji prawa, nie czyni tego ani realnie, ani wirtualnie²⁶. Sędzia-interpretator nie uzależnia swojego rozstrzygnięcia interpretacyjnego od ewentualnego wystąpienia albo niewystąpienia zarzutu błędnej wykładni. Byłoby to niedorzeczne. Potencjalnie każdy przypadek wykładni może się spotkać z zarzutem błędnej wykładni, jeżeli tylko sędzia nie będzie dysponował odpowiednim poziomem kompetencji w zakresie wykładni prawa lub jeżeli nie przeprowadził wykładni dostatecznie skrupulatnie.

4. Uzasadnianie twierdzeń interpretacyjnych w sądowym stosowaniu prawa

Ponadto, w procesie stosowania prawa wykładnia przepisów prawnych jest tylko jednym z elementów tego procesu (niezależnie od tego, czy ktoś podchodzi do wykładni „hermeneutycznie”, a więc łączy fakty z prawem czy „derywacyjnie”, a więc oddziela poznanie faktów – twierdzeń o faktach od poznania prawa – poznania norm prawnych). Skoro zatem uzasadnia się w procesie stosowania prawa twierdzenia dotyczące faktów, to takie samo wymaganie powinno mieć miejsce w odniesieniu do twierdzenia interpretacyjnego dotyczącego ustalonej treści prawa.

Twierdzenia o faktach, w procesie stosowania prawa, uzasadnia się za pomocą odniesienia do pewnego paradygmatu poznawczego. Trzeba pamiętać, że mówienie w tym kontekście o faktach wymaga wzięcia pod uwagę całej ich różnorodności, tj. zwykłych faktów psychofizycznych i faktów konwencjonalnych. W poznaniu sądowym na paradygmat zasadności twierdzeń o faktach ogólnie rzecz biorąc składa się szereg elementów metodologicznych, którymi są:

- (1) dyrektywy [wprost] o charakterze metodologicznym, (2) dyrektywy odtwarzane z norm modyfikujących dyrektywy zasadności metodologicznej lub niekiedy z norm sprzyjających realizacji tych dyrektyw, [a nadto] (3) dyrektywy odtworzone z norm formułujących domniemania prawne („legalne reguły dowodowe”), (4) dyrektywy wyznaczające sposób uzasadniania twierdzeń o faktach wyróżnionych oceniająco, (5) dyrektywy odtworzone z norm o charakterze organizacyjnym (dotyczących kompetencji podmiotów, sposobu i trybu realizowania postępowania poznawczego)²⁷.

Trzeba jednocześnie zauważyć, że jest to paradygmat konwencjonalny. Spośród wymienionych wyżej reguł składających się na paradygmat poznawczy, tylko dwie pierwsze z tych dyrektyw odwołują się do kryteriów metodologicznych. Konsekwencją tego jest to, że poprawność metodologiczna jakiegoś twierdzenia faktycznego nie jest ani warunkiem koniecznym, ani wystarczającym tej poprawności. Powodowane jest to koniecznością

²⁵ Cechę tę nieadekwatnie przypisał derywacyjnej koncepcji wykładni prawa Tomasz Gizbert-Studnicki w związku z brakiem wyróżnienia w niej reguł pierwszego i drugiego stopnia (jak w koncepcji klaryfikacyjnej), które mają świadczyć o dyskursywności procesu interpretacyjnego. T. Gizbert-Studnicki, *Rozkład ciężaru...*, s. 66.

²⁶ Inaczej sprawa wygląda w postępowaniu instancyjnym, a także w sytuacji, gdy orzekają składy kolegialne sędziów.

²⁷ M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 196.

liczenia się z tymi dyrektywami, które modyfikują dyrektywy metodologiczne, a także ze względu na prawomocność orzeczeń sądowych²⁸.

W przypadku twierdzeń interpretacyjnych w sądowym stosowaniu prawa, ich uzasadnienie wymaga odwołania się do zastosowanych przez interpretatora dyrektyw wykładni, którymi posłużył się on w procesie interpretacji, i których zastosowanie doprowadziło do rezultatu będącego wynikiem tego procesu. Tak właśnie kwestia uzasadnienia twierdzenia interpretacyjnego przedstawia się z punktu widzenia derywacyjnej koncepcji wykładni prawa.

Ten sposób postępowania interpretacyjnego zakłada dojście interpretatora do określonego rezultatu w drodze pewnych rozumowań wyznaczonych treścią kolejnych dyrektyw interpretacyjnych. Nie jest to przy tym postępowanie mechaniczne, niczym uczestnika gry w podchody. Jest to postępowanie wyznaczone przez dyrektywy, których treść uwzględnia właściwości (cechy) przedmiotu poznania – którym jest tekst aktu prawnego – oraz konteksty interpretacyjne. Cechujące tę koncepcję holistyczne podejście do wykładni przepisów prawnych wyraża się w konieczności zastosowania wszystkich trzech typów dyrektyw interpretacyjnych²⁹ według określonej chronologii, która to chronologia także determinowana jest właściwościami przedmiotu poznania.

Treść dyrektyw interpretacyjnych, a także kolejność ich zastosowania w procesie wykładni nie są przy tym ani przypadkowe, ani arbitralne. Wyróżnione w omawianej koncepcji trzy fazy wykładni odnoszą się do czynności, które stanowią przygotowanie do wykładni *sensu stricto* (faza porządkująca), przełożenie wypowiedzi opisowej na wypowiedź normatywną (w związku z przyjęciem w tej koncepcji założenia o normatywności tekstów aktów prawnych), która będzie wypowiedzią zupełną pod względem syntaktycznym i pełną treściową (faza rekonstrukcyjna) oraz ustalenie znaczenia (faza percepcyjna). Te wyróżnione czynności w procesie wykładni są przy tym powtarzalne w ramach jednego procesu (np. czynności fazy porządkującej dotyczące ustalania aktualności obowiązywania i kształtu słownego nie tylko interpretowanego przepisu, ale także tych przepisów, które będą uwzględniane w toku procesu interpretacji, np. w fazie rekonstrukcyjnej). Niekiedy czynności te są dokonywane przez interpretatora w sposób nieidentyfikujący ich z wykładnią. Trudno sobie jednak wyobrazić sytuację interpretacji prawniczej dokonywanej w sposób profesjonalny z pominięciem ustalenia tego, czy interpretowany przepis obowiązuje w momencie interpretacyjnym. Konsekwencją braku ustaleń w tym zakresie jest, jak wiadomo, ryzyko interpretacji przepisu nieobowiążującego w momencie interpretacyjnym.

Nieprzeprowadzenie czynności fazy rekonstrukcyjnej prowadzi często do sytuacji, którą w skrócie można nazwać „sprzecznością przepisów”. Przy przyjęciu założenia o normatywności tekstów aktów prawnych jest to sytuacja nie do zaakceptowania. Niezgodne mogą być ze sobą zdania w sensie logicznym albo normy postępowania. Na gruncie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przepisy prawne z semiotycznego punktu widzenia nie należą do żadnego z wyżej wymienionych typów wypowiedzi.

²⁸ M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Uzasadnianie...*, s. 243.

²⁹ Zauważmy przy tym, że podstawą dla konieczności zastosowania trzech typów dyrektyw interpretacyjnych nie musi być założenie o racjonalnym prawodawcy jako niezbędnym elemencie koncepcji derywacyjnej, jak sugeruje to Tomasz Pietrzykowski (T. Pietrzykowski, *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 2017, s. 87–90), bowiem we współczesnym ujęciu derywacyjnym wykładni prawa przedstawionym przez Agnieszkę Choduń założenia, które mogą być odnoszone do racjonalnego prawodawcy mogą być przedstawione w kategoriach prawniczej kompetencji komunikacyjnej. Por. na ten temat: A. Choduń, *Aspekty...*, zwłaszcza s. 32–33 i 160–167.

Uzasadnienie twierdzenia interpretacyjnego (zarówno finalnego, jak i cząstkowych) stanowi zapis pewnych czynności intelektualnych wskazujący, że pewna wypowiedź odpowiada pewnym kryteriom przyjętym w danym środowisku, ze względu na które to kryteria rozstrzygnięcie interpretacyjne (w postaci twierdzenia o tym, że wyinterpretowana norma ma taką, a nie inną postać treściową) jest uprawomocnione. Chodzi o to, by wskazać, na czym to uzasadnienie polega i kiedy, według jakich kryteriów, można je uznać za należyte.

Uzasadnienie twierdzenia interpretacyjnego uprawomocnia to twierdzenie jako takie, nie dopuszczając jednocześnie jakichkolwiek podejrzeń o dyskrecjonalność w tym zakresie. Uzasadnienie zakłada zatem, inaczej niż argumentowanie, odwołanie się do miarodajnie uznawanych kryteriów (reguł poznania w odniesieniu do faktów, a dyrektyw interpretacyjnych w odniesieniu do wykładni przepisów prawnych)³⁰.

Jest to szczególnie istotne w kontekście zagadnień związanych z intuicją prawniczą i rozumieniem *prima facie*. Sporządzenie uzasadnienia uprawomocniającego w ten sposób podjętej decyzji interpretacyjnej będzie dość trudne. Choć samo poznanie treści danego tekstu aktu prawnego nie jest niemożliwe, to raczej nie będzie to poznanie prawa, lecz tekstu w danym języku. Intuicyjnie *czy prima facie* nie można bowiem uwzględnić tych wszystkich doniosłych dla interpretacji prawniczej elementów, które składają się na rozstrzygnięcie w postaci twierdzenia interpretacyjnego *sensu stricto* (nie chodzi przecież jedynie o kwestie językowe związane z kompetencją językową interpretatora).

Skoro interpretacja prawnicza, w ujęciu derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, zakłada stosowanie określonych dyrektyw interpretacyjnych, których wybór nie jest powodowany ani dowolnością, ani arbitralnością interpretatora, to samo wskazanie w konkretnym przypadku przynajmniej tych dyrektyw interpretacyjnych, które zostały w kolejności zastosowane oraz ich rezultatów (rezultatów cząstkowych) tworzy już jakieś uzasadnienie wyboru określonego rozwiązania (twierdzenia) interpretacyjnego.

Uzasadnienie finalnego twierdzenia interpretacyjnego w procesie interpretacji prawa z punktu widzenia derywacyjnej koncepcji wykładni jest przy tym niejako wpisane w sam proces interpretacji³¹. Nie ma zatem potrzeby osobnego zastanawiania się nad tym, jak uzasadnić taki, a nie inny rezultat interpretacyjny. Jest to powodowane co najmniej tym, że: 1) w koncepcji derywacyjnej wykładni przepisów prawnych to nie tylko kwestie ustalenia znaczeń, one są rozstrzygane dopiero w trzeciej fazie procesu interpretacji (faza percepcyjna); 2) stosowanie dyrektyw w fazie percepcyjnej ma charakter eliminacyjny: jeżeli chronologicznie pierwsza dyrektywa językowa nie przyniesie pozytywnego rezultatu, to należy zastosować drugą, jeżeli zastosowanie drugiej z dyrektyw przyniesie negatywny rezultat, to należy zastosować trzecią itd., aż do zastosowania ostatniej z dyrektyw tej fazy wykładni, którą jest dyrektywa funkcjonalna aksjologiczna; dotyczy to także sytuacji, w której wprowadzie któraś z językowych dyrektyw interpretacyjnych przyniosła pozytywne rozstrzygnięcie, ale konfrontacja tego rezultatu z rezultatem otrzymanym po zastosowaniu dyrektyw funkcjonalnych, jako dyrektyw sprawdzających, prowadzi do uznanego w kulturze prawnej przełamania, a w efekcie – uchylenia rezultatu językowego; 3) każdy rezultat cząstkowy wymaga uzasadnienia po to, by móc

³⁰ Szeroko na ten temat M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 233–235.

³¹ Jedną z dyrektyw ogólnych derywacyjnej koncepcji wykładni prawa zawiera wprost wyrażony obowiązek uzasadnienia „(U) ZASADA: Każdą decyzję kończącą całą interpretację, a także decyzje kończące poszczególne fragmenty interpretacji należy uzasadnić (zarówno w wersji słabej, jak i w wersji mocnej)” w: M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 278. Dyrektywa ta znajduje się w każdym wydaniu powołanej książki – od 2002 r.

zastosować kolejną dyrektywę interpretacyjną; 4) każdy akceptowalny wybór spośród alternatywnych częściowych rozstrzygnięć w postaci twierdzeń interpretacyjnych wymaga uzasadnienia, a nie tylko stwierdzenia typu „za czym przemawia wykładnia”³².

5. Zakończenie

Uzasadnienie twierdzenia interpretacyjnego identyfikuje wszystkie elementy składowe procesu wykładni, przez co wskazuje poszczególne elementy tego procesu jako aprobowane przez interpretatora, co w rezultacie wzmacnia samo twierdzenie. Natomiast przeciwnikom tego twierdzenia ułatwia zidentyfikowanie tych miejsc procesu wykładni, w których różnią się z interpretatorem. Pozwala to w związku z tym prowadzić dyskurs w zakresie istotnych (rzeczywistych) różnic, a nie w odniesieniu do kwestii z punktu widzenia wykładni marginalnych czy nieistotnych, a więc merytorycznie nieuzasadnionych.

Uzasadnienie twierdzenia zwykłego (a więc niedotyczącego interpretacji) służy podaniu argumentów za jego prawdziwością. Natomiast uzasadnienie twierdzeń interpretacyjnych wymaga po pierwsze, wybrania i zaakceptowania jakiejś koncepcji wykładni prawa, a po drugie – wywiedzenia z koncepcji twierdzeń, które w ramach tej koncepcji są aprobowane. Interpretacja, której rezultat nie jest uzasadniony jest sytuacją równie niepokojącą jak ta, kiedy nie dokonuje się wykładni w ogóle, a jedynie poprzestaje na ustaleniach intuicyjnych³³ czy *prima facie*.

Należy dobitnie zaznaczyć, że uzasadnienie rozstrzygnięcia (twierdzenia) interpretacyjnego jest jedynym źródłem informacji o procesie interpretacji³⁴, który doprowadził do takiego, a nie innego rozstrzygnięcia, także w odniesieniu do tego, jakie alternatywne rozstrzygnięcia (twierdzenia) częściowe zostały odrzucone. A także, jakie racje były brane pod uwagę (zwłaszcza w aspekcie aksjologicznym) oraz czyja argumentacja (w przypadku podmiotu kolektywnego) przeważała.

Dobrze zbudowane pod względem metodologicznym uzasadnienie twierdzenia interpretacyjnego świadczy o wartości przeprowadzonej wykładni przepisów prawnych wedle zasady *nihil sine ratione*.

Regarding Justification of Interpretive Claims

Abstract: The duty to provide justification for claims is the realization of the postulate of criticism in the academia. Decisions regarding legal interpretation (regardless of whether they are formulated in the process of applying the law or outside this process) are made in the form of claims about a binding legal norm with a certain content. Validation of such claims requires their justification, just like in the academia. And in the academia, a claim remains theoretical until someone presents an inter-subjectively verified justification for it. The aim of this article is precisely that: to indicate the necessity to justify interpretive claims (both partial and final) in the process of interpretation. As a starting point in the process of demonstrating the need to formulate such a justification, we choose the derivative conception of legal interpretation, which provides for the duty to justify interpretive claims for methodological reasons (and

³² Jak np. w wypowiedzi „Za przedstawioną w skardze argumentacją Spółki przemawiają również wnioski oparte na wykładni celowościowej” (sic!).

³³ Por. szeroko na ten temat: T. Pietrzykowski, *Intuicja...*, s. 260–262.

³⁴ Por. na temat źródeł zainteresowania problematyką uzasadniania sądowego: M. Smolak, *Uzasadnianie sądowe jako argumentacja z moralności politycznej*, Kraków 2003, s. 19–26.

which is an intrinsic element of the content of legal directives in this conception, at least implicitly). We present and discuss the types of justifications for interpretive claims and their variants (weak and strong). Furthermore, we analyse the difference between justifying ordinary and interpretive claims. Finally, we also identify the consequences of failure to provide such justifications.

Keywords: justification of interpretive claim, legal interpretation, postulate of criticism

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Choduń, A. (2018). *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Frydman S. (1936). Dogmatyka prawa w świetle socjologii. In B. Wróblewski (Ed.), *Ogólna nauka o prawie. Studja po redakcją prof. Bronisława Wróblewskiego*. Vilnius: Koło Filozoficzne Studentów Uniwersytetu S. Batoiego.
- Gizbert-Studnicki, T. (2003). Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym. In J. Stelmach (Ed.), *Studia z filozofii prawa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Marciszewski, W. (1994). *Sztuka dyskusowania*. Warszawa: Wydawnictwo Aleph.
- Peno, M., Zieliński, M. (2011). Koncepcja derywacyjna wykładni a wykładnia w orzecznictwie Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. In J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki (Ed.), *Zagadnienia prawa dowodowego*. Warszawa: Sąd Najwyższy.
- Pietrzykowski, T. (2012). *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*. Warszawa: Difin.
- Pietrzykowski, T. (2017). *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Smolak, M. (2003). *Uzasadniania sądowe jako argumentacja z moralności politycznej*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Zieliński, M. (1979). *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Zieliński, M., Ziemiński, Z. (1988). *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zieliński, M. (2005). Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa. In P. Winczorek (Ed.), *Teoria i praktyka wykładni prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Liber.
- Zieliński, M. (2012). Iura novit curia a wykładnia prawa. In S. Lewandowski, A. Machińska, J. Petzel (Eds.), *Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*. Warszawa: LexisNexis.